

Rok X
Nr. 113Warszawa,
czwartek 18 kwietnia 1935 r.10
GROSZY

K

VINY

CODZIENNE

10
GROSZY

NASZE ABC

Polska osobno

Stresa była tylko przegrzywką — punkt ciężkości spoczął w Genewie. Zwłaszcza o ile chodzi o rzecz dla nas najważniejszą: wyjaśnienie stanowiska i roli Polski w obecnym układzie sił europejskich.

Wczorajsza rozprawa genewska dotyczyła ustawicznego zbrojenia się Niemiec, obecnie już na wet bez względu na traktat wersalski. Poruszyła też sprawę Francji w interesie całej Europy, gdyż zbrojenia niemieckie grożą wszystkim, a kto wie czy nie najbardziej — Polsce. Ale właśnie wyjaśnienie stanowiska Polski w kwestii Polska — Francja i Polska — Niemcy (bo do tego właściwie cała sprawa się streszcza) było od roku ustawicznie odwlekane.

Ostatecznie jednak nadszedł moment, w którym dalszej decyzji nie można już było odsuwać.

Dwa tygodnie temu, w dniu 2-im b. m., stwierdziliśmy na tem miejscu, że:

Sytuacja jest jasna. Polska ma przed sobą dwie drogi do wyboru. Albo przyłączenie się do stanowiska, które w zasadniczych liniach ustalone zostało między Anglią, Francją, Włochami i Rosją, albo utrzymanie wolnej ręki bez angażowania się w jakikolwiek kierunek.

Jak wyraźnie i niedwuznacznie wynika z wczorajszego przemówienia min. Becka w Genewie, rząd polski wybrał drugą z tych alternatyw.

Na Polskę w dniu wczorajszym były skierowane oczy całej Europy. Chodziło przecież o sprawę, w której inne państwa zasiadające w Radzie Ligi były z sobą zgodne: o stanowisko co do nienaruszalności traktatu wersalskiego. I chodziło zarazem o sprawę, w której sprzymierzona z nami Francja potrafiła pokonać trudności na wszystkich odcinkach swego rozległego frontu dyplomatycznego z wyjątkiem jednej jedynej Polski, której do ostatniej chwili nie była pewna.

Oświadczenie min. Becka dało odpowiedź:

Od potępienia taktyki Niemiec — Polska wstrzymuje się. Od poparcia protestu Francji i innych państw — Polska wstrzymuje się. Od współdziałania z polityką francuską, czy to pod względem wzmocnienia paktu Ligi Narodów czy też ogólnego paktu bezpieczeństwa — Polska wstrzymuje się.

Po jednej stronie są Niemcy. Po drugiej reszta państw zasiadających w Radzie Ligi Narodów. A Polska? Polska idzie osobno...

— Dokąd? — Nie wiemy.
— Jakie znaczenie ma obecnie sojusz polsko - francuski? — Nie wiemy.

Opinia polska zbyt mało, niestety, jest poinformowana o drogach i celach naszej polityki zagranicznej, aby mogła należycie się wypowiedzieć o dniu wczorajszym. Ograniczymy się tedy do stwierdzenia, że na kierownictwie naszej polityki zagranicznej zaciążyła w tej chwili olbrzymia, może nawet historyczna odpowiedzialność.

My zaś jesteśmy tylko — biernymi widzami.

M. Grz.

Narady na Zamku

Pan Prezydent R. P. odbył onegdaj dłuższą konferencję z prezesem Rady Ministrów, plk. Stawkiem, wczoraj zaś przyjął ministra Opieki Społecznej p. Paciorkowskiego oraz b. ministra Przemysłu i Handlu, a obecnego dyrektora Mościci i Chorzowa p. Kwiatkowskiego.

ABC

VINY CODZIENNE

Niemcy potępieni w Genewie za samowolne złamanie traktatów Min. Laval wnosił oskarżenie

Na str. 1-ej i 3-ej podajemy pełny przebieg obu dramatycznych posiedzeń Rady Ligi Narodów, na których odprawiono faktyczny sąd nad Niemcami za złamanie Traktatu Wersalskiego przez samowolne wprowadzenie dnia 16 marca powszechnej służby wojskowej. GENEWA, 16. 4. (PAT). Dziś o godz. 16.30 zebrała się pod przewodnictwem delegata Turcji, ministra Tewfik Arasa nadzwyczajna sesja Rady Ligi, celem zbadania skargi rządu francuskiego, wniesionej na podstawie art. 11 paktu ust. 2 w sprawie decyzji rządu niemieckiego z dn. 16 marca o wprowadzeniu powszechnego obowiązku służby wojskowej.

Pierwszy zabrał głos przedstawiciel Francji min. Laval, który zaznaczył na wstępie, że rząd francuski, decydując się na rozpoczęcie rozprawy stwierdza swe zaufanie do Ligi Narodów oraz daje dowód swego zaufania dla niezależności, bezstronności i autorytetu instytucji genewskiej. Inicjatywa Niemiec z 16 marca musi zostać potępiona. Należy przewidzieć środki, aby uczynić na przyszłość pakt Ligi Narodów bardziej skutecznym w organizowaniu zbiorowego bezpieczeństwa.

Min. Laval wyraził następnie przekonanie, że Rada Ligi nie cofnie się przed odpowiedzialnością. Obarczona obowiązkiem utrzymania pokoju, Rada nie zechce, począwszy od dziś, pozostawać milczącą i obojętną. Niechaj Rada przypomni sobie swą genezę oraz zasady, na których powstała, niech oceni następstwa swego stanowiska, a wówczas nie omisszka wypełnić swej misji.

Narody wiedzą, że szanowanie uroczystości, powziętych zobowiązań jest nie tylko zasadą moralną, ale że stanowi podstawowe prawo Ligi Narodów. Francja, mówił dalej min. Laval, wykazała swymi czynami, że pragnie tylko pokoju. Dnia 3 lutego w Londynie wraz z przedstawicielami rządu angielskiego przewidzieliśmy program rokowań, który miał nas szybko doprowadzić do trwałej organizacji bezpieczeństwa w Europie. Przewidywania nasze zostały przekreślone przez inicjatywę niemiecką. Któż tedy mógłby zaprzeczyć — zapytuje minister — że rząd niemiecki gestem swym nie spowodował w świecie rozczarowania i niepokoju?

Stwierdziliśmy dalej, że wszystkie narody winny być traktowane na zasadzie równości, mówca podkreślił, że polityka Francji, nie będąc skierowaną przeciw nikomu, dąży do osiągnięcia bezpieczeństwa dla wszystkich. Rząd francuski swą skargą do Ligi Narodów nie zamierza przeszkodzić niezbędnemu dziełu pojednania narodów. Jeżeli jest rzeczą uży-

teczną, celem zadośćuczynienia wymaganiom moralności międzynarodowej, osądzenie przeszłości, jest rzeczą niezbędną nie przerywać powolnej, trudnej i tak często niewdzięcznej pracy nad organizacją pokoju.

W zakończeniu swego przemówienia min. Laval oświadczył, że składa następujący projekt rezolucji w imieniu Francji, Anglii i Włoch:

Rada zważywszy: 1) że skrupulatne poszanowanie wszystkich zobowiązań traktatowych jest podstawową regułą życia międzynarodowego i pierwszym warunkiem utrzymania pokoju. 2) że jest istotną zasadą prawa międzynarodowego, iż żadne państwo nie może zwolnić się od zobowiązań traktatowych ani ich zmienić bez zgody innych kontrahentów. 3) że ogłoszenie ustawy wojskowej z 16 marca 1935 r. przez rząd niemiecki jest sprzeczne z temi zasadami. 4) że rząd ten nie mógł przez jednostronny akt stwarzać dla siebie żadnego prawa. 5) że ta jednostronna akcja, wprowadzając nowy czynnik zamieszania do położenia międzynarodowego, musi się przedstawiać jako groźba, skierowana przeciw bezpieczeństwu europejskiemu.

Zważywszy z drugiej strony: 6) że rządy brytyjski i francuski, do których przyłączył się rząd włoski, przedstawiły rządowi niemieckiemu 3 lutego 1935 r. program ogólnego układu, mającego na podstawie swobodnych rokowań w sprawie organizacji bezpieczeństwa europejskiego doprowadzić do ogólnego ograniczenia zbrojeń w ramach równouprawnienia oraz zapewnić równocześnie aktywną współpracę Niemiec z Ligą Narodów. 7) że powyższy jednostronny akt Niemiec nie tylko nie daje się pogodzić z tym programem, ale że został ponadto dokonany w chwili, kiedy rokowania się toczyły — Rada oświadcza:

1) że Niemcy uchybiły obowiązkowi poszanowania zobowiązań międzynarodowych, jaki ciąży na każdym członku wspólnoty międzynarodowej. Rada potępia wszelkie jednostronne odrzucenie zobowiązań międzynarodowych. 2) Rada zaprasza rządy, które powzięły inicjatywę ustalenia programu z 3 lutego 1935 r., albo do niego przystąpiły, by prowadziły dalej rozpoczęte rokowania i by w szczególności doprowadziły do zawarcia układów w ramach Ligi Narodów, które to układy — z uwzględnieniem zobowiązań, wynikających z paktu Ligi — okazują się konieczne dla osiągnięcia celu, wytkniętego we wspomnianym programie, celem zabezpieczenia pokoju.

3) Zważywszy, że jednostronne odrzucenie zobowiązań międzynarodowych może zagrozić samemu

bytowi Ligi Narodów, jako instytucji, której powierzona została opieka nad utrzymaniem pokoju i zorganizowaniem bezpieczeństwa,

Rada postanawia:

że tego rodzaju odrzucenie, bez uszczerbku dla postanowień w układach międzynarodowych już przewidzianych, winno, ilekroć chodzić będzie o zobowiązania dołączające bezpieczeństwo narodów i utrzymania pokoju w Europie, pociągnąć za sobą ze strony czynników Ligi i w ramach paktu za stosowanie odpowiednich środków.

Anglia popiera oskarżenie

GENEWA, 16. 4. (PAT). W dalszym ciągu posiedzenia Rady Ligi zabrał głos delegat Anglii sir John Simon, oświadczając, że przyłącza się do Francji i Włoch w sprawie projektu rezolucji. Mówca żywi nadzieję, że dyskusja wykaże, iż Rada Ligi gotowa jest projekt ten zatwierdzić i wprowadzić w życie. Trzy mocarstwa powzięły tę inicjatywę spowodów wyluszczonej w końcowej części deklaracji streszającej, głoszącej,

ków,

oraz postanawia powierzyć komitetowi Rady, złożonemu z... wypracowanie w tym celu postanowień, które nadałyby paktowi Ligi większą skuteczność w organizowaniu zbiorowego bezpieczeństwa i ustaliłyby w szczególności środki gospodarcze i finansowe, jakie można by zastosować na wypadek, gdyby w przyszłości jakieś państwo, członek albo nie członek Ligi, zagroziło pokojowi przez jednostronne odrzucenie zobowiązań międzynarodowych.

że trzy mocarstwa są zdecydowane przeciwstawić się wszystkim będącym w ich dyspozycji środkami wszelkiemu jednostronnemu odrzuceniu traktatów, mogącemu zagrażać pokojowi Europy. Koordynacja polityki trzech mocarstw ma na celu zbiorowe utrzymanie pokoju w ramach Ligi Narodów. Przedstawiciele tych mocarstw znajdują się obecnie w Genewie, jako członkowie Rady i w tym charakterze złożyli rezolucję.

Włochy z Francją i W. Brytanią

Skolei delegat włoski Aloisi oświadcza, że projektowana rezolucja jest tylko powtórzeniem podstawowych zasad współpracy międzynarodowej, które stale kierowały polityką Italii fašystowskiej. Rząd fašystowski, który wielokrotnie występował z inicjatywą, opierał swą akcję na dokładnej ocenie realnego stanu rzeczy i przy równoczesnym szluzem uwzględnieniu praw i interesów wszystkich narodów. Rząd fašystowski jest natomiast zdecydowany przeciwstawić się stanowczo wszelkim próbom zagrożenia bezpieczeństwa i pokoju. Ta wola rządu fašystowskiego objawia się nie tylko w słowach, ale i w czynach, dzięki którym, póki został skutecznie uratowany.

Rząd fašystowski zastrzegł się formalnie przeciw jednostronnej decyzji Niemiec z dn. 16 marca i przyłącza się dlatego całkowicie do deklaracji, złożonych przez przedstawicieli Francji i Anglii.

Następnie zabrał głos min. Beck.

Stanowisko rządu polskiego wyjaśnione Min. Beck nie przyłącza się do oskarżenia

GENEWA, 16. 4. (PAT). Minister Spr. Zagr. Beck wygłosił na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi następujące przemówienie:

„Panie prezydencie! Zabierając głos w dyskusji nad skargą rządu francuskiego, uważam za konieczne, oprócz się na podstawowym dokumencie, jakim jest memorandum francuskie z dnia 9 kwietnia, które zostało nam rozdane dnia 14 kwietnia.

Według mnie rząd francuski przedłożył Radzie trzy różne zagadnienia, które wywołują się przy uważnym czytaniu tego memorandum, mianowicie: 1) do zbrojenia niemieckiego, 2) rozszerzenie zobowiązań członków Ligi Narodów, wynikających z paktu, 3) wzmocnienie bezpieczeństwa przez nowe typy układów międzynarodowych.

Dobrojenie się Niemiec

Jeżeli chodzi o pierwsze zagadnienie, to muszę przypomnieć, że Rząd mój wielokrotnie wypowiadał się co do celów i metod Konferencji Rozbrojeniowej, w której ramach to zagadnienie było początkowo traktowane. Nasz punkt widzenia w tej sprawie był w szczególności przedstawiony w deklaracjach, uczynionych na komisji ogólnej Konferencji z 6 lutego 1933 i 1 czerwca 1934. Rząd polski wypowiedział również jasno swoją opinię wtedy, kiedy to zagadnienie stało się przedmiotem rokowań poza normalnymi organami Konferencji. Ponieważ mój Rząd nie brał udziału ani w rokowaniach poza Konferencją ani w deklaracjach, któ-

re były rezultatem tych rokowań, nie można się dziwić, że w położeniu obecnym nie widzi potrzeby poczynienia jakiegokolwiek nowych uwag na ten temat.

Przeciw rozszerzeniu zobowiązań

Druga idea, która zwróciła moją uwagę w memorandum francuskim dotyczy, jeśli ją dobrze rozumiem, rozpoczęcia studiów nad możliwością rozszerzenia systemu sankcyj międzynarodowych, przewidzianych przez pakt, przez stosowanie ich w przyszłości również w wypadkach pogwałcenia albo wypowiedzenia traktatów. W tej sprawie ograniczę się do kilku krótkich uwag natury zupełnie ogólnej.

Nikt nie może zaprzeczyć, że niektóre istniejące postanowienia paktu niestety zbyt często nie były wykonywane i że z tego powodu autorytet Ligi Narodów był umniejszony. Czy można poważnie sądzić, że dalsze się podniesienie autorytetu Ligi i zapewnić więcej skuteczności jej akcji przez powiększenie liczby artykułów i paragrafów, zawierających coraz to nowe zobowiązania? Zresztą nie ulega wątpliwości, że zadanie Rady w tej dziedzinie musiałoby się ograniczyć wyłącznie do badań i studiów, gdyż wszelkie decyzje rozszerzające zobowiązania wynikające z paktu należą do kompetencji wszystkich członków Ligi Narodów. Powyższe uwagi są spowodowane szczerą pragnieniem mojego Rządu, aby współpraca międzynarodowa,

W obliczu nowych paktów

Czy można się dziwić temu, że polska opinia publiczna była niezmiernie zdziwiona poczynaniami i natężeniem nawoływaniem do zapewnienia pokoju na Wschodzie Europy, które rozbrzmiewały właśnie w chwili, kiedy powyższe dwa doniosłe akty przyczyniły się w sposób tak istotny i znamieny do stabilizacji stosunków między Polską a dwoma mocarstwami sąsiednimi? Nie będę ukrywał przed moimi szanownymi kolegami, że ten fakt wzbudził poważne podejrzenia polskiej opinii publicznej, która zadawała sobie pytanie, czy pewne zamierzone układy nie mogły naruszyć, jeżeli nie z punktu widzenia intencji, to z punktu widzenia możliwości skutków, stanu pokoju, wytworzonego szczerem i lojalnym wysiłkiem politycznym. Można zauważyć obojętność, że nowe układy naruszyłyby, albo rozwoływały systematnie agresji na wschodniej granicy Polski, albo zagroziłyby dobremu stosunkom z naszym zachodnim sąsiadem. Z punktu widzenia swej racji stanu rząd polski uważa te dwa akty, jako podstawowe i najdonioślejsze.

Oto dlaczego rząd polski nie może przystąpić do studiowania jakiegokolwiek nowych projektów dotąd, dopóki nie przekona się, że te projekty nie pociągają za sobą w konsekwencji żadnego poważnego niebezpieczeństwa nie tylko dla życiowych interesów Polski, lecz również dla pokoju północno-wschodniej Europy.

Zależało mi na szczerem przedstawieniu Radzie opinii mego Rządu na obecną sytuację polityczną, ponieważ uważałem, że było to moim obowiązkiem z okazji nadzwyczajnej sesji Rady, która zbiera się oczywiście tylko dla spraw wyjątkowo ważnych.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Polska głosowała za rezolucją

GENEWA, 17. 4. (PAT). — Rada Ligi Narodów przyjęła dziś jednomyślnie przy powstrzymaniu się delegata Danii treść rezolucji francusko - angielsko - włoskiej, przedstawionej wczoraj przez min. Laval.

Przebieg dzisiejszego posiedzenia Rady Ligi podajemy na str. 3-ej.

Straszny wybuch 200 skrzyń dynamitu 100 zabitych i rannych

NOWY JORK, 16. 4. (PAT). W miejscowości Helenwood w stanie Tennessee wybuchł pożar w

składzie dynamitu i prochu. Nastąpiła potworna eksplozja zginęło 200 skrzyń materiałów wybuchowych, w następstwie której około 100 ludzi zostało zabitych i rannych. Budynek stacyjny i 36 okolicznych domów uległy zniszczeniu.

W pose'stwach

Posel Grecji w Warszawie min. Jan Politis został odwołany ze swego stanowiska i opuszczając Warszawę złożył w dniu 16-tym b. m. wizytę pożegnawą Wiceministrowi Spraw Zagranicznych p. J. Szembekowi.

TRIPPENBACH to najlepsze wina krajowe
zdać wszędzie, wytw. Żelazna 56